

XI MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM METAFIZYCZNE

z cyklu

ZADANIA WSPÓŁCZESNEJ METAFIZYKI

Spór o rozumienie filozofii

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II – 11 XII 2008

STRESZCZENIA

CZĘŚĆ I

Filozof i filozofia

Ks. prof. dr hab. Andrzej MARYNIARCZYK SDB

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Metafizyki

Dlaczego filozofia realistyczna?

W wykładzie zostanie zwrócona uwaga na cztery zagadnienia: (1) Definicję samej filozofii jako takiej, która pochodzi od Arystotelesa i nadaje pierwsze i podstawowe rozumienie filozofii, która z natury swej jest filozofią realistyczną. (2) Z kolei zostanie omówiony problem deformacji rozumienia filozofii, która pochodzi z dwóch źródeł (a) z błędnych tłumaczeń; (b) oraz od interpretatorów Arystotelesa. (3) Trzeci problem to powrót do właściwego rozumienia metafizyki, które otrzymujemy wraz z M.A. Krapca definicją metafizyki. (4) Wykład zostanie zakończony przywołaniem podstawowych właściwości filozofii realistycznej.

Ks. prof. dr hab. Edward Iwo ZIELIŃSKI OFMConv

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Historii

Rola mistrza i szkoły

Za mistrza w filozofii uznaje się tego, kto jest relatywnie najlepszy w zbliżaniu się do odkrywania bogatej prawdy o rzeczywistości. To powoduje, że wokół niego gromadzą się adepci pójścia tą samą drogą, ale na własny rachunek i na własną odpowiedzialność i w ten sposób tworzy się szkoła. Pozytywną cechą tak rozumianej szkoły jest wspólnotowe docieranie do obiektywnej prawdy. W wykładzie dokona się analizy postawy niektórych znanych mistrzów i szkół filozoficznych starożytności i średniowiecza ze zwróceniem uwagi na możliwe negatywne przykłady uprawiania filozofii w szkołach, o ile wspólnotowe dociekanie nie jest ukierunkowane na prawdę.

Pewność przede wszystkim. Utrata rzeczywistości w nowożytnej filozofii realistycznej

Realistyczna filozofia w sensie Arystotelesa i Tomasza a Akwinu pod wieloma względami różni się od realistycznej filozofii czasów nowożytnych. Martin Heidegger upatrywał znamię metafizyki rozwijanej od czasów Kartezjusza w tym, że „byt po raz pierwszy został określony jako przedmiotowość przedstawiania, a prawda jako pewność [M. Heidegger, „czas światooobrazu“ w : tenże: *Budować, mieszkać, myśleć*, s. 140], a „Bycia bytu poszukuje się i znajduje w tym, że jest on przedstawiany“ (*ibid.*, s. 142). Przez to ukazuje się „podstawowy proces dziejów nowożytnych, który na pierwsze wejrzenie wydaje się niemal absurdalny. Im mianowicie szerszy jest zakres dyspozycyjności podbitego świata, im jest ona radykalniejsza, im obiektywniejszy pojawia się obiekt – tym subiektywniej, tzn. natrętniej wywyższa się subiektywność, tym bardziej niepowstrzymanie obserwacja świata i nauka o świecie przekształcają się w naukę o człowieku, antropologię (*ibid.*, s. 146).

W przeciwieństwie do nowożytnego podejścia Arystoteles i Tomasz próbowali ugruntować istnienie bytu w nim samym. Zasadnicza różnica między realnym istnieniem bytu i istnieniem w pojęciowej reprezentacji ma cały szereg konsekwencji. Samo realne istnienie (*actus essendi*) nie może zostać zdefiniowane, ale może zostać bliżej określone na dwóch drogach: ze względu na to, co wspólne wszystkiemu co realne jako realne (transcendentalia, przede wszystkim prawda i dobro); ponadto ze względu na różnorodność rzeczy realnych (różnice kategoriałowe, jako byt substancjalny lub akcydentalny). Z kolei substancjalność, tj. bycie realną rzeczą tego czy innego rodzaju obejmuje także i to, że bytowość różnych rzeczy każdorazowo ma inny stopień intensywności. Metodologiczną konsekwencją tego faktu jest to, że realność może być orzekana jedynie analogicznie.

Dwie najważniejsze konsekwencje realności rzeczy są jednakże natury egzystencjalnej, a przez to są fundamentalne dla egzystencjalnych odniesień filozofii realistycznej w sensie Arystotelesa i Tomasza z Akwinu. Po pierwsze, człowiek żyje poprzez poznawcze i pożądawcze odniesienia do bytów realnych. Jego egzystencjalne królestwo, tj. jego szczęście, tkwi w kontakcie z tym, co istnieje. Nie bycie reprezentowanym w pojęciu, ale realne istnienie rzeczy jest najważniejsze dla ludzkiego ducha. Po drugie, ze względu na realne byty, im bogatsza tj. większa jest pełnia bytowości czegoś, tym coraz większy otwiera się obszar niepojętości – człowiek może bardziej spodziewać się owego „czegoś“ niż opanować. Dlatego też pewność poznania nie może mieć pierwszeństwa przed godnością przedmiotów poznania.

Realistyczna filozofia czasów nowożytnych odwróciła tę relację. Spontaniczność rozumu niezbędna do urabiania pojęć zamieniła się w zasadniczą podstawę odniesienia do rzeczywistości. Ze względu na pewność poznania cała poznana rzeczywistość musi zależeć od ludzkiego rozumienia. Jednakże to antropologiczne ugruntowanie metafizyki jest obciążone paradoksem: metafizyka staje w opozycji do antropologii. Dzięki temu, co człowiek może dać samemu sobie, nie jest on w stanie istnieć - ani fizycznie, ani duchowo. Jako byt duchowy tęskni on i pożąda rzeczywistości, która jest bogatsza niż on sam i dzięki temu przekracza jego rozumienie. To czego poszukuje, to nie wiedza i pewność, ale mądrość i pełnia realnej bytowości. Ten, kto mówi o bycie człowieka i o filozofii jako o umiłowaniu i poszukiwaniu mądrości, faktycznie mówi to samo. Jednakże gdy ten sens filozofowania zostaje zastąpiony przez poszukiwanie wiedzy opanowującej byt, sam człowiek przestaje być podmiotem i zamienia się w przedmiot.

Prof. dr hab. Honorata JAKUSZKO
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Zakład Historii Filozofii Nowożytnej

Przedmiot i zadanie „philosophiae perennis”

Historia filozofii bywa często uznawana za przedsięwzięcie anachroniczne, zbyteczne lub nawet szkodliwe. Jest obwiniana o to, że - przez ukazywanie wielości, różnorodności i zmienności poglądów, szkół oraz kierunków filozoficznych tworzonych w poszczególnych epokach - nieuchronnie prowadzi do relatywistycznego sceptycyzmu, kwestionującego możliwość osiągnięcia jednej prawdy obiektywnej. Istnieje jednak możliwość filozoficznego uprawiania historii filozofii, wielokrotnie podkreślana (realizowana) w dziejach przez wybitnych myślicieli, którzy zarazem dysponowali rzetelną wiedzą historyczno-filozoficzną.

Zdaniem S. Swieżawskiego, nie można odpowiedzialnie uprawiać historii filozofii bez opowiedzenia się „za jedną filozofią w sensie najwłaściwszym, rozrastającą się we wszystkich doświadczeniach filozoficznych, niosącą z sobą coraz pełniejszym blaskiem świecąca obiektywną i jedyną dostępną poznaniu filozoficznemu prawdę – będącą, jednym słowem, filozofią wieczystą, ujętą przez nas w jej historycznym, ciągłym „fieri”.

Odnalezienie śladów „philosophiae perennis” – koniecznych, pozaczasowych związków między problemami filozoficznymi - dokonuje się na wyższym piętrem badań historyczno-filozoficznych, które muszą być poprzedzone przez niezbędne czynności poznawcze, takie jak opis i krytyka źródeł, rozumienie i wyjaśnianie koncepcji filozoficznych na podstawie ujawnionych w nich założeń. Nie chodzi więc o ucieczkę od historii filozofii w ahisteryczne królestwo apriorycznych prawd wiecznych, lecz o konfrontowanie własnego doświadczenia filozoficznego z bogactwem - utrwalonych w tekstach - doświadczeń filozoficznych ludzi różnych epok.

Historia filozofii we właściwym rozumieniu pełni funkcje warsztatu wspólnotowego myślenia lub laboratorium, które umożliwia weryfikację wartości zasad filozoficznych w praktyce filozofowania, realizującego naturalną dla każdego człowieka potrzebę poznawczą.

Prof. dr hab. Henryk KIEREŚ
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Filozofii Sztuki, Katedra Teorii Kultury

Czy i jakie istnieją kryteria dyskursu filozoficznego?

Prof. dr hab. Piotr JAROSZYŃSKI
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Filozofii Kultury

Jeden czy wiele celów filozofii?

Zazwyczaj charakteryzując różne typy filozofii zwraca się uwagę głównie na przedmiot i metodę. Stąd mówi się, że realizm tym różni się od idealizmu, iż przedmiotem pierwszego jest rzeczywistość a drugiego idee. Gdy z kolei chce się pokazać, skąd biorą się różnice między realizmem a idealizmem wskazuje się przede wszystkim na metodę: idealizm zawsze będzie ciążył ku intuicji, natomiast realizm odwołuje się do bardziej złożonych operacji poznawczych takich jak abstrakcja, indukcja czy sąd. Rzadko natomiast zwraca się uwagę na to, że nurty filozoficzne różnicować można wedle celu. I nie jest to czymś drugorzędnym, zwłaszcza jeśli pamiętamy o uwadze Arystotelesa, że to cel jest przyczyną przyczyn. W moim wystąpieniu spróbuję pokazać, dlaczego odejście od celu prawdziwościowo-teoretycznego

sprawia, że pewne nurty filozoficzne niejako wyrażają się, a określanie ich mianem filozofii deformuje źródłowy sens tego słowa i tej dziedziny poznania.

Prof. dr hab. Andrzej J. Noras

Uniwersytet Śląski

Katedra

Problem wyboru koncepcji filozofii: subiektywna opcja czy obiektywne racje

Artykuł koncentruje się wokół rozumienia wzajemnej relacji między filozofią a historią filozofii. Okazuje się bowiem, że w filozofii współczesnej znaleźć można myślicieli, którzy akcentują wagę tego związku, jak np. E. Gilson, S. Swieżawski, M. Gogacz czy Nicolai Hartmann. Rozumienie relacji między filozofią a jej historią, stanowiące wyróżnik myślenia Nicolaia Hartmanna wcale nie dotyczy tylko jego. Można wskazać kilka postaci niemieckiej filozofii przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku, spośród których warto zaakcentować znaczenie Wilhelma Diltheya i Wilhelma Windelbanda. Zaś spośród badaczy działających przede wszystkim w dwudziestym wieku Ernsta von Astera czy Gottfrieda Martina. Temat jest więc żywy również w dyskusjach filozoficznych XX wieku, co jednak nie świadczy o tym, że odpowiedź na tytułowe pytanie jest łatwa

W krótkim wystąpieniu zostanie przypomniana: (1) historia pojawienia się zamysłu opracowania *Powszechnej Encyklopedii filozofii* i rola prof. M. A. Krapca, (2) Cel i główne przesłanie wydawanego dzieła, (3) pierwsze problemy i próby ich przezwyciężania [problem pozyskiwania pomocy instytucji państwowych], (4) Włączenie się środowisk naukowych z Polski i zagranicy i ukształtowanie się środowiska naukowego [dane statystyczne], (5) Plany i perspektywy dalszych prac.

CZĘŚĆ II

Powszechna Encyklopedia Filozofii – dzieło polskich środowisk filozoficznych

Dr Agnieszka LEKKA-KOWALIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Metodologii Nauk

O Encyklopedii – głosy Autorów haseł z różnych ośrodków naukowych

S. prof. dr hab. Zofia J. ZDYBICKA USJK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra Filozofii Religii

Formacja kultury filozoficznej celem Powszechnej Encyklopedii Filozofii

Filozofia – najstarsza dziedzina poznania, poszukująca prawdy o człowieku, świecie, ludzkich wytworach – stanowi podstawową dziedzinę ludzkiej kultury. Sposób jej uprawiania i głoszone prawdy decydują o ukierunkowaniu życia ludzkiego i wywierają wpływ na całą

kulturę. Toteż niezmiernie ważna jest troska o właściwe uprawianie filozofii czyli o formację kultury filozoficznej.

Encyklopedia Filozofii pełni w tym procesie cenną pomoc:

1) dostarcza i prezentuje wszechstronną wiedzę dostępną w danym okresie dotyczącą dziejów (można uczyć się na błędach, korzystać z inspiracji) różnych systemów, kierunków i koncepcji filozofii (rozszerza pole widzenia i doświadczeń oraz udostępnia poznanie konsekwencji pozytywnych i negatywnych danego typu filozofii).

2) formułuje definicje, uściśla aparaturę pojęciową przez ustalenie słownika. Ułatwia to zrozumienie danego problemu oraz porozumienie między twórcami (filozofowanie), co umożliwi ewentualny dialog. Jest także wielką pomocą dla odbiorców w zrozumieniu danego problemu.

3) Chociaż Encyklopedia obejmuje aktualną wiedzę dotyczącą istniejących w przeszłości i obecnie systemów, koncepcji, kierunków filozofii i biografów filozofów oraz filozofujących humanistów – to jednak – jak w każdej Encyklopedii zaznacza się punkt widzenia istotny dla środowiska, w którym dana encyklopedia powstaje. W przypadku PEF jest to środowisko klasycznej filozofii realistycznej. Główne hasła zostały sformułowane przez o. M. A. Krapca i pracowników naukowych środowiska KUL, niektóre dopełnione właściwym dla tego środowiska rozwiązaniem. Wyróżniającym się przykładem jest tu hasło „etyka”, w którym obok ks. Stycznia „etyki powinności” znajduje się hasło o. Krapca: „etyka jako teoria moralnego działania” (tom 3).

Prof. dr hab. Marian WESOŁY

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

Katedra

Antyczna *enkyklios paideia* i potrzeba dzisiejszego krzewienia wiedzy encyklopedycznej w filozofii

Fakt opublikowania 9 wielkich tomów *Powszechnej Encyklopedii Filozofii* pod red. A. Maryniarczyka (Lublin 2000-2008) stawia przed nami - jako wykładowcami filozofii – ważne i trudne zadanie udzielania miarodajnych wskazówek i porad, jak korzystać z tak monumentalnego opracowania. W czym służy ono studiowaniu filozofii oraz czynieniu w niej postępów? Czy zasadne jest dziś zalecanie w tym zakresie erudycyjnej wiedzy encyklopedycznej? Wbrew szerzącym się poglądom o bezużyteczności filozofii twierdzimy, że jej nieodzowne miejsce było i jest przede wszystkim w badaniach naukowych oraz w edukacji na poziomie średnim i wyższym. Świadomi tego, jak ważną rolę poznawczą i edukacyjną w systematyzowaniu wiedzy ludzkiej odgrywała dawniej filozofia, możemy i dzisiaj zasadnie argumentować na rzecz jej inspirującej, integrującej i refleksyjnej funkcji. Ogromnego materiału poznawczego w tym względzie dostarczają nam właśnie tomy wspomnianej *Encyklopedii*.

Co jest najbardziej swoistego i wartościowego w encyklopedycznej wykładni filozofii, opracowanej na miarę naszych czasów i możliwości? Odpowiedzi na to pytanie mogą być rozmaite i bardziej wiążące w tej kwestii. Ograniczymy się tutaj do przywołania antycznego sensu oraz ścisłego związku *philosophia* i *enkyklios paideia*, dwóch wiekopomnych pojęć greckich. Co oznaczał rdzeń *kyklos* (*koło, krag*) w złożeniu *enkyklios* z odniesieniem do *paideia*, tudzież do takich wyrażen (w liczbie mnogiej), jak *logoi*, *mathemata*, *philosophemata*? W nowszych dociekaniach na ten temat przyjmuje się, że chodziło 1. o systematyczną i ogólną edukację (H.I. Morrou), albo 2. o zintegrowane nauczanie zespołu dyscyplin powiązanych wzajemnie metodą i strukturą (I. Hadot), bądź też 3. o edukację ogólną, która ma być wdrożeniem do studiów wyższych oraz mądrości (A.P. Bos).

Z helleńskich i hellenistycznych projektów *paidei* wykształciła się rzymska już tradycja *artes liberales*, która kontynuowana była zarówno w Bizancjum, jak i łacińskim średniowieczu. Wywodzące się jeszcze od Platona cztery dziedziny matematyczne (geometria, arytmetyka, astronomia, harmonika/muzyka) pozostawały stałym przedmiotem nauczania (*tetraktys*, *quadrivium*). Natomiast dyscypliny w zakresie *trivium* różnie bywały dobierane (zwykle: gramatyka, retoryka logika/dialektyka). W tym wszystkim warcie podkreślenia jest to, jaka była rola edukacyjna i ranga samej filozofii, dziedziny równie złożonej co uwikłanej wciąż w różnych sporach i kontrowersjach.

Dzisiaj wobec nadzwyczaj rozwiniętych nauk szczegółowych, nieporównywalnie już do dawnych *artes liberales*, ale niestety i nadmiernego rozproszenia czy 'wyalienowania' osiągniętej wiedzy, zachodzi potrzeba nowej integrującej i przewodniej wizji filozoficznej, wszechstronnej i pogłębionej, nowej *enkyklios paideia*, z myślą właśnie o edukacji humanistycznej. Do tego na pierwszym planie najlepiej nadają się właśnie syntezy i kompendia zawarte w hasłach *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*.

Szczególnie zaś w nauczaniu historii filozofii nieodzowne są najnowsze encyklopedie i leksykony. W tym zakresie instruktywna jest także *Encyclopédie philosophique universelle* pod red. J.-F. Mattéi (Paris 1992), złożona z czterech monograficznych tomów: I: *L'Univers philosophique*; II: *Les notions philosophiques*; III: *Les oeuvres philosophiques*; IV: *Le discours philosophique*. Jeśli uznajemy analizę dzieł filozoficznych za podstawową wykładnię badawczą i edukacyjną, to pierwszorzędne *vademecum* stanowi tu *Großes Werklexikon der Philosophie* pod red. F. Volpi (2 tomy, Stuttgart 2000). W związku z tym wielką zasługą dla naszej rodzimej kultury i edukacji byłoby opracowanie analogicznej *Encyklopedii dzieł filozoficznych*.

Dr Kazimierz WÓJCIK

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Katedra Historii Filozofii w Polsce

Powszechna Encyklopedia Filozofii promocją polskiej filozofii

Jest rzeczą oczywistą, że encyklopedie różnego typu są źródłem informacji o świecie i człowieku i pełnią ważną rolę w kształceniu i wychowaniu. Rolę szczególną w tym zakresie pełnią encyklopedie filozoficzne z uwagi na to, że filozofia jest fundamentem kultury zarówno powszechnej, jak i poszczególnych narodów. PEF jest na gruncie polskim dziełem wyjątkowym i dlatego jest szczególną troską jej twórców wydobywanie na światło dzienne i promowanie polskiej myśli filozoficznej oraz zwrócenie uwagi na jej wkład w ogólną kulturę filozoficzną i naukową. Promocja tego wkładu jest obowiązkiem redaktorów i współpracowników PEF wobec Narodu Polskiego.

W wydanych dotychczas trzech tomach PEF aż ponad 100 haseł dotyczy polskich myślicieli związanych z nauką i kulturą, działających w różnych epokach i różnych środowiskach naukowych w Polsce, a także poza jej granicami. Ograniczając się tylko do oddanego ostatnio w ręce czytelników III tomu PEF można wskazać przykładowo kilka wybitnych postaci z różnych epok takich jak: Franciszek z Brzegu (1370 - 1432) – pierwszoplanowa postać w pierwszym 30-leciu działalności odnowionego Uniwersytetu Krakowskiego, jeden z współtwórców krakowskiej szkoły teologicznej, który wykształcił wielu wybitnych profesorów teologii w pierwszej połowie XV w.; Falkener Michał z Wrocławia (1460 - 1534) – młodszy niemal o wiek od Franciszka z Brzegu, wszechstronnie wykształcony (w filozofii, teologii, astronomii), jeden z najaktywniejszych profesorów uniwersytetu krakowskiego na przełomie XV i XVI w., niezwykle popularny wśród studentów. Michał Falkener jako jedyny w XVI w. komentował „*Quaestiones quodlibetales*” Tomasza z Akwinu; Frycz – Modrzewski Andrzej (1503 - 1572) – pisarz polityczny, moralista i teolog, zatroskany o naprawę Rzeczypospolitej (temat jakże aktualny) – czerpiący wiele z dorobku swych wielkich poprzedników takich jak Stanisław ze Skarbimierza i Paweł

Włodkowiec; Gengel Jerzy (1657 - 1727) - jezuita, filozof i teolog, publicysta i znany polemista, krytyk ateizmu i filozofii Kartezjusza, którego niektóre twierdzenia uważał właśnie za źródło ateizmu; obrońca Arystotelesa i filozofii perypatetyckiej.

W III tomie Encyklopedii znalazły swoje miejsce także hasła dotyczące kilku znaczących uczonych z epoki współczesnej jak: Gabryl Franciszek, Garewicz Jan, Gansiniec Ryszard, Gawecki Bolesław.

Należy żywić nadzieję, że po dokonaniu przekładu PEF na język angielski, wkład wielu uczonych Polaków w dziedzictwo nauki i kultury zostanie zauważony i doceniony poza granicami Polski, w Europie i świecie.

Ks. prof. dr hab. Jan KROKOS

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Katedra

Powszechna Encyklopedia Filozofii świadectwem dorobku współczesnej polskiej myśli filozoficznej

Powszechna Encyklopedia Filozofii do pewnego stopnia odbija sytuację i stan filozofii polskiej. W obszarze polskiej kultury i nauki jest ona marginalizowana, co uwyraźniło się choćby w finansowaniu tego przedsięwzięcia. Filozofia polska jest pluralistyczna, rozwija się w kilku czy kilkunastu ośrodkach, różniących się co do sposobu jej uprawiania, jak i podejmowanych problemów. A mimo to w zasadzie ośrodki te ani nie są izolowane, ani same się nie izolują. Poważne przedsięwzięcia są jednak przedsięwzięciami podejmowanymi przez dany ośrodek, a przez to są propozycją przedkładaną całej filozofii polskiej. *Powszechna Encyklopedia Filozofii* jest zatem propozycją jednego ośrodka filozoficznego, skupionego na KUL, a ściślej – jednego kręgu, tworzącego w nim filozofię. Pokazuje to, że i filozoficzny ośrodek KUL-owski jest pluralistyczny, a nadto, że ten krąg w większości dość młodych filozofów, wspomagany przez przedstawicieli innych filozoficznych ośrodków polskich i zagranicznych, potrafił dokonać dzieła, jakiego w Polsce dotychczas nie było. Świadczy to o wielkich możliwościach, jakie tkwią w absolwentach studiów filozoficznych w Polsce, co musi napawać nadzieją. Jednocześnie jest wyrazem troski o kształt polskiej filozofii i o kształt polskiej kultury oraz nauki.

Ks. prof. dr hab. Tadeusz BIESAGA SDB

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

Katedra

Edukacyjna rola Powszechnej Encyklopedii Filozofii

Alasdair MacIntyre w *Dziedzictwie cnoty* opisuje kondycję współczesnej nauki i filozofii poprzez metaforę katastrofy, po której pozostały strzępy ze zbudowanego wcześniej, całościowego systemu filozoficznego. W związku z zagubieniem wspólnej płaszczyzny dyskusji filozoficznej w tym etycznej, nauczanie różnych –izmów filozoficznych przynosi – jego zdaniem - więcej szkód niż pożytku. Jest ono szkodliwe psychologicznie i pedagogicznie, ponieważ niszczy racjonalne wyjaśnienia, na rzecz kłótni różnych, niepełnych teorii. Student po studiach takiej filozofii posiada w umyśle totalny chaos, który niszczy nawet jego zdroworozsądkowe myślenie, które przedtem posiadał.

Brak łączności między kształceniem a wychowaniem ujawnia się też w ucieczce wielu współczesnych akademickich filozofów moralności, z etyki do metaetyki. Rezygnują oni z uzasadnień tego, co jest dobre, a co złe moralnie, i chcą stać się neutralnymi obserwatorami różnych dyskursów moralnych. Niestety ich teoretyczne dywagacje niewiele wnoszą dla etyki czy pedagogiki, które ze swej natury są dyscyplinami praktycznymi.

Powszechna Encyklopedia Filozofii wpisuje się m.in. w tradycję myślenia Ojca Jacka Woronieckiego, który rozwijaną przez siebie etykę filozoficzną świadomie nazywał etyką wychowawczą. Łączyła ona w sobie szerokie spojrzenie metafizyczne, głębokie doświadczenie moralne i mądrość życia. Encyklopedia podobnie przytacza bogactwo osiągnięć ludzkiego doświadczenia i ludzkiej myśli, krytycznie je jednak porządkuje, odwołując się do realnych i ostatecznych wyjaśnień. Ta właśnie perspektywa szukająca prawdy bytu, prawdy o człowieku, prawdy moralnej, jest również perspektywą pedagogiczną, ponieważ pokazuje skąd przychodzimy, dokąd zmierzamy i co powinniśmy czynić.

Prof. dr hab. Mieczysław JAGŁOWSKI
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Katedra

Powszechna Encyklopedia Filozofii okazją do poznania różnych tradycji filozoficznych

Encyklopedia filozofii, o ile jej tworzenie, tak jak w przypadku *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*, opiera się na wystarczająco ambitnym programie ujęcia najszerszego zakresu tych treści, które były i dzisiaj są do filozofii zaliczane, może stać się niezwykle, wieloaspektowo rozumianą okazją do poznania i przemyślenia tradycji filozoficznej (lub, w liczbie mnogiej - tradycji filozoficznych). Już sama intencja opublikowania takiego dzieła, połączona z zaangażowaniem do współpracy szerokiego kręgu autorów, może być odczytana jako zamiar dający ująć słowem *relegere*, z którego Ciceron wyprowadza słowo *religio* i które znaczy: „ponownie zbierać razem”, „ponownie rozważać”, „czytać na nowo”, „przebiegać ponownie tę samą drogę”. Można więc przyjąć (być może z niewielką przesadą), iż encyklopedia filozofii wyraża szczególny stosunek do filozoficznej przeszłości, obejmującej jej początek i jej mijającą właśnie godzinę. W przeciwieństwie do podręcznika *sensu stricto*, który pojawia się zwykle po głębokim przewrocie w nauce, odcinającym ją od uznanej za przezwyciężoną przeszłości, ustanawiając nowe *principia* poznawania rzeczywistości w danej dziedzinie wiedzy, encyklopedia, a zwłaszcza encyklopedia filozofii, wyraża wolę kontynuacji w świecie częstszych przewrotów i dyskretnych, ale nieustannych zmian, grożących utratą ciągłości, a więc i tożsamości kultury, uznanej przez jej inicjatorów i twórców za wartość podstawową. W tej perspektywie filozofia ujawnia się wyraźnie jako fundament kultury, a sama encyklopedia jako „mądrość swojego czasu”, łącząca w *coincidentia oppositorum*, jak każda mądrość, historyczną całość naszego doświadczenia. Charakterystyczny, „encyklopedyczny” układ zebranej w niej wiedzy nie pozwala funkcjonować encyklopedii jako systemowi filozoficznemu. Może jednak „dać do myślenia” - stać się okazją do refleksji choćby nad drogami, którymi podążają tradycje filozoficzne i kultury, nad tym, jak to, co początkowo partykularne, przemienia się w to, co uniwersalne, o czynnikach decydujących o trwałości, zanikaniu i powracaniu pewnych idei, czy o rolach, jakie w tych procesach odgrywają mistrzowie i szkoły, o funkcjach konformizmu, inercji intelektualnej oraz kreatywności i oryginalności w tworzeniu i trwaniu kultur i fundujących je idei.

Ks. prof. dr hab. Jan SOCHOŃ
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Katedra Filozofii Boga i Religii, Katedra Filozofii Kultury

Uniwersalność Powszechnej Encyklopedii Filozofii

W moim krótkim wystąpieniu przedstawiam, w jakich obszarach i wymiarach współczesnej kultury przejawia się uniwersalność Powszechnej Encyklopedii Filozofii. Przyjmuję najpierw, że samo pojęcie „uniwersalności” łączy się bezpośrednio z encyklopedią, jako pewnego typu dzieła naukowego, ale też bywa przezeń ograniczane, gdyż – na ogół – encyklopedie były

zawsze bardzo związane z czasami, w których powstawały, odzwierciedlały wyobrażenia, poglądy, wiedzę, a nawet marzenia i nadzieje ludzi w tych okresach.

Niemniej jednak uniwersalność PEF oznacza po pierwsze: najpierw i przede wszystkim chęć objęcia interpretacyjnym opisem całości problematyki, jaką narzuca filozofia, a zwłaszcza jej serce – metafizyka, począwszy od czasów greckich archeików, aż po wiek ponowoczesności. Po drugie, jej wyniki mogą być przyjmowane i stosowane w ludzkim myśleniu i działaniu przez wszystkich, aktywnych uczestników kultury. Po trzecie wreszcie, uniwersalność utożsamiana bywa z otwartością na różne sposoby, metody, nurty i opcje, jakimi posługiwali się filozofowie w przeszłości, i posługują się obecnie. Leżąca u podstaw metodologii, według której zbudowana została PEF, realistyczna wizja rzeczy, nie oznacza jakiegoś ubóstwa treściowego; raczej ukazuje klimat obiektywizmu, chęć poznawczego ujmowania bytów, czyli rzeczy istniejących, nie zaś tylko ich istoty, która może być przecież jedynie pomyślana.

Nadto, uniwersalność PEF ukazuje się zasadniczo w tym, że przekonuje, iż możliwe jest zaproponowanie powszechnego, wszystko obejmującego i wszystko porządkującego oraz wyjaśniającego poglądu na świat, odwołującego się do metafizycznego realizmu i chrześcijańskiego Objawienia. Uniwersalność w tym przypadku to po prostu mądrość, czyli umiejętność życia, kierowanego potęgą racjonalności, nie odrzucającej wiary, lecz tylko jej fideistyczne skłonności. Encyklopedia dla wszystkich, choć nie wszystko, co proponuje (zwłaszcza dzisiaj) filozofia – akceptująca. Encyklopedia zachęcająca do współmyślenia z refleksją, rodzącą się we wszystkich częściach świata. Encyklopedia uniwersalna. Oto główne przesłanie moich panelowych uwag.

Dr Maciej St. ZIĘBA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katedra

Filozofia Wschodu w Powszechnej Encyklopedii Filozofii

Filozofie orientalne - indyjska, chińska, japońska, a także tybetańska, koreańska, wietnamska i indonezyjska - pojawiają się coraz częściej w różnych encyklopediach filozoficznych na świecie, ale PEF jest pierwszą encyklopedią, w której wszystkie filozofie pojawiają się razem w jednym opracowaniu i są reprezentowane na taką skalę. Korzystamy z dorobku innych wydawnictw encyklopedycznych, gdy chodzi o dobór haseł, ale nasz zestaw jest najbogatszy w każdej z wyżej wymienionych dziedzin.

Chcieliśmy w ten sposób spełnić postulat „powszechności” w przedstawianiu dorobku myśli filozoficznej ludzkości, powszechnego wysiłku ludzkości, by zrozumieć rzeczywistość. Dwa kręgi cywilizacyjne Azji posiadają tradycję myśli filozoficznej porównywalną z tradycją śródziemnomorską - co najmniej równie starą i bardzo bogatą w rozwiązania. Jest to cywilizacja indyjska (sięgająca przez Indochiny do Indonezji, a poprzez Tybet aż do Mongolii) i cywilizacja dalekowschodnia (promieniująca z Chin na inne kraje tego regionu, gdzie jest twórczo rozwijana). Nurtem myśli spajającym te dwa kręgi kulturowe był i jest buddyzm.

Kto pragnie rzetelnie i niepowierzchnie zapoznać się z tą myślą, znajdzie w PEF (t. I-III: A-Gn) ok. 150 haseł na ten temat – są tam wielokolumnowe hasła przeglądowe, a także krótsze hasła omawiające szkoły, kierunki i nurty myśli, ważnych a często nieznanych u nas myślicieli czy najważniejsze pojęcia filozoficzne, wypracowane w tamtych kręgach.

W PEF obecna jest też filozofia (staro)egipska, arabsko-perska (islamska) czy żydowska, ale zaliczamy ją raczej do kręgu myśli śródziemnomorskiej.

Filozofia afrykańska ujęta została w naszej Encyklopedii pod hasłem „etnofilozofia”, gdyż najczęściej występuje w takiej właśnie postaci. Etnofilozofia, to badania próbujące z podać, wierzeń ludowych, poezji, przysłów, obrzędów i rytuałów itp., a nawet z samej struktury języków ludów afrykańskich, wydobyć ich wizję świata - i po opracowaniu

przedstawić, jako np. „metafizykę Rwandyjczyków”, „epistemologię Akanów”, „antropologię Yorubów” czy „kosmologię Dogonów”. trzymywano w ten sposób bardzo ciekawe wizje świata dynamicznego, dającego się ująć tylko holistycznie, świata, w którym funkcjonują różne, nieznanne w Europie typy przyczynowości (np. magiczne, symboliczne, asynchroniczne i wyprzedzające czas), więc który czasem lepiej może być poznany w sposób symboliczny, niż realny. Jest to świat, w którym człowiek jest częścią przyrody (będąc w harmonii lub dysharmonii z nią), a przede wszystkim jest istotą społeczną, zależną nie tylko od innych aktualnych członków swego społeczeństwa, ale i m.in. od duchów przodków czy od swych dalekich potomków, z którymi połączony jest poprzez specyficzny rodzaj "partycypacji" (ubuntu).

Pod adresem tak pojętej filozofii etnicznej stawiano m.in. zarzut, że jest to raczej filozofia antropologa czy etnografa badającego dany lud, niż "filozofia" samego ludu; oraz, że próbuje unifikować to, co jest różnorodne (u różnych ludów istnieją różne wizje rzeczywistości, a nie ma jednej pan-afrykańskiej). Próbą przewyciężenia tego był nurt "filozofii mądrościowej" - szukanie indywidualnych mędrców, którzy na wzór Sokratesa mogliby dawać odpowiedzi na pytania stawiane przez życie (i badacza). Z kolei za plus etnofilozofii uważa się powrót do codziennego doświadczenia ludzi, sugeruje się nawet, że jest to remedium na zastój w filozofii euro-amerykańskiej: "badania terenowe" powinny zastąpić "eksperymenty myślowe", tak ulubione przez filozofów orientacji analitycznej.

Filozofia afrykańska często pojmowana była jako ideologia walki z białym człowiekiem o tożsamość afrykańską (niejednokrotnie pod wpływem ideałów rewolucji amerykańskiej albo rewolucji bolszewickiej). Pomimo takich celów - filozofia ta rozwijała się wyłącznie w językach byłych kolonizatorów - francuskim i angielskim. Instrumentalne traktowanie filozofii przez polityków powodowało niejednokrotnie rozczarowanie pod jej adresem ze strony licznych myślicieli afrykańskich.

Ks. dr Peter FOTTA
Bratysława, Słowacja
Trnavská Univerzita

Powszechna Encyklopedia Filozofii pomocą dla środowisk zagranicznych

Problematyka *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*, przypomina M. A. Krapiec, obejmuje nie tylko filozofię Europy i Zachodu, ale po także po pierwszy raz sięga także do myśli Indii, Chin, Korei, Japonii a in. Szczególnie należy podkreślić fakt prezentacji myśli słowiańskiej: polskiej, rosyjskiej, czeskiej, słowackiej, serbskiej, chorwackiej i Europy Wschodniej. Zaiste, *Powszechna Encyklopedia Filozofii* jest w pewnym sensie reprezentacją polskiej kultury filozoficznej, ale przekracza granice kultury jednego naróda, bo ta w dziejach Polski nie tylko przedstawia i uzasadnia problematykę humanistycznej kultury, ale ją tworzy, gdyż od pierwszego tomu PEF, publikowanego w r. 2000, wkroczyła na pole działania i w deposit całościowej kultury filozoficznej. W niej przedstawiany kulturowy dorobek humanistyczny jest potrzebny każdemu, kto pragnie się rozwijać jako człowiek, w racjonalnym poznaniu i działaniu moralnym, w poznawaniu i życiu prawdą, dobrem i pięknem., Naprzeciw mnogim innym encyklopediom specyfikum *Powszechnej Encyklopedii Filozofii* jest w tym, iż otwiera bramy do i prowadzi do wiedzy mądrościowej, pokazywa na rozumiejące poznawanie, uwolnia od ideologizacji myślenia i nadaje jakby pomocną ręką do nabywania swobodnego życia w prawdzie. Stąd konieczność posiadania takiej Encyklopedii w bibliotekach podręcznych szkół na wyższym i średnim poziomie aby kultura nie tylko nie upadła lecz wzrastała i mogła być przekazywana innym. W tym sensie *Powszechna Encyklopedia Filozofii* staje się pomocą dla wzbogacenia intelektualnego życia wszystkich zagranicznych krajów, które mają udział w tej samej cywilizacji. Tłumaczenie Encyklopedii Filozofii, które już było zapoczątkowane na język angielski, być może inspirującym impulsem dla małego

grona filozofów na Słowacji zajmujących się filozofią realistyczną. I mały słowacki Narod może mieć wielką kulturą, bo zbogacenie kultury naroda, jak pisze Feliks Konieczny, dzieje się także przez inne kultury narodowe wspólnie żyjące i rozwijające w jednej cywilizacji personalistycznej, górującej prawdą i dobrem ponad rzestą innych cywilizacji.

Ks. prof. dr hab. Andrzej MARYNIARCZYK SDB
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Z dziejów powstawania Powszechnej Encyklopedii Filozofii

W krótkim wystąpieniu zostanie przypomniana: (1) historia pojawienia się zamysłu opracowania *Powszechnej Encyklopedii filozofii* i rola prof. M. A. Krapca, (2) Cel i główne przesłanie wydawanego dzieła, (3) pierwsze problemy i próby ich przezwyciężania [problem pozyskiwania pomocy instytucji państwowych], (4) Włączenie się środowisk naukowych z Polski i zagranicy i ukształtowanie się środowiska naukowego [dane statystyczne], (5) Plany i perspektywy dalszych prac.